

Dr. Leopold Caro  
Profesor Politechniki Lwowskiej

## Idee przewodnie ustawodawstwa sowieckiego

### L I T E R A T U R A :

- Caro: Przewrót agrarny w Rosji („Rolnictwo”, grudzień 1928).  
— Duchowi przodkowie bolszewizmu (Przegląd Współczesny, kwiecień 1929).  
— Lenin. Człowiek i dzieło (Ekonomista, II kwartał 1929).  
— Polityka zagraniczna Sowietów (Przegląd Polityczny, luty 1929).  
Czuma: Konstytucja Rosji sowieckiej 1923.  
Diehl: Die Diktatur des Proletariats und das Rätesystem. Jena 1920.  
Duguit: Les transformations générales du droit privé depuis le code Napoléon, Paris 1912.  
— Traité du droit constitutionnel, Paris, 2 wyd. 1923, strona 22.  
Eliascheff: Die Grundzüge der Sowietverfassung 1925.  
Eneccerus: Lehrbuch des bürgerlichen Rechtes 1923.  
Freund: Das Zivilrecht Sowietrusslands, Mannheim 1927.  
Grodziński M.: Das neue Strafgesetzbuch der Sowietukraina (Ztschft f. Ostrecht, luty 1928).  
Grzybowski Konstanty: Ustrój Związku socjalistycznych Sowietkich Republik (Przegląd współczesny, listopad 1928).  
Josserand: De l'esprit des droits et de leur relativité, 1927.  
Kelman: Zivilrecht und Zivilprozess der Sowietunion („Die juristische Literatur der Sowietunion”, Prager 1926).  
Kelman: Zu art. 1 des Zivilgesetzbuches der Sowietrepubliken (Ztschft. für Ostrecht, marzec 1928).  
Makarewicz: Kodeks karny republik sowieckich, Warszawa 1927.  
Marcé V. de: La constitution soviétique et le contrôle des finances en Russie (Revue pol. et. parl. 1927).  
Maurach: System des russ. Strafrechtes. Osteuropa-Institut 1928.  
Mirkiné-Guetzevitch: La théorie générale de l'Etat soviétique, Paris, 1928.

- Mirkine-Guetzevitch: artykuły w *Revue de droit public* 1925—1927,  
 Neuberger: *Die Verfassung d. R. S. F. S. R.*, Berlin, Bonn, 1926.  
 Nossovitch: *Le code pénal soviétique* w dziele zbiorowem:  
 Nossovitch: *Le code civil soviétique* La Russie sous le régime  
 Pilenko: *La justice soviétique* communiste, Paris, 1926.  
 Peretiakiewicz: *Państwo współczesne*, 1924.  
 Saleylles Raymond: *Théorie de l'obligation*, 2 wyd.  
 Schlesinger: *Das bolschewistische Russland*, Breslau 1926.  
 Srokowski: *Elita Bolszewicka* (odbitka z *Przeglądu współczesnego*), 1927.  
 Starzyński St.: *Współczesny ustrój prawno-polityczny Polski i innych państw słowiańskich*, 1928.  
 Starzyński St.: *Powojenny ustrój państw europejskich*.  
 Teslar: *Zarys ustroju i władz państwowych Zw. S. R. R.*, Warszawa, 1928.  
 Timaschew: *Grundzüge des sowietrussischen Staatsrechts*, Mannheim, 1925.  
 Timaschew: *Der Rechtszustand von Sowietrussland* (Ztschft. f. Osteurop. Recht, lipiec, 1925).  
 Tochelzoff-Bebutoff: *Das Straf- und Strafprozessrecht der Sowietunion* (w „die juristische Literatur der Sowietunion”, Prager, 1926).  
 Yaneff: *La constitution de l'Union des républiques socialistes soviétiques*, Paris, Giard, 1926.  
 Zasztowt-Sukiennicka: *Fédéralisme en Europe Orientale* (Paris, Presses Universitaires de France), 1926.

Jeżeli chodzi o charakterystykę odrębności ustawodawstwa sowieckiego jednym zwrotem, to najtrafniej będzie określić je jako w najwyższym stopniu celowe. Służy ono w całości i niepodzielnie interesom klasy panującej i bez obsłonek się do tego przyznaje. Tą klasą panującą jest proletarijat, na którego rzecz stworzono ideę dyktatury. Do tego celu z niezwykłą konsekwencją zmierza całe ustawodawstwo. Faktyczne odchylenia od tej zasady kierującej istnieją w tym kierunku, że dla szczupłej garstki elity władczej ustawy stwarzają warunki dyktatury nad proletariatem. Ta „awangarda proletariatu” zapewnia sobie przewagę w formie pośrednich wyborów, kontroli obsady posad, rewizji wyroków, choćby dawno urosłych w moc prawa oraz zajęcia redakcyj pism, katedr uniwersyteckich i przeważnej liczby kierujących stanowisk urzędowych.

Kodyfikacja nie liczy się z żadnym zapatrywaniem ani z żadnym postulatem, uświęconym przez naukę. Najwyższym i zarazem jedynym jego celem jest wcielenie w życie idei re-

wolucyjno-komunistycznych i utrzymanie się przy władzy. Cechą tą odznacza się zarówno prawo publiczne jak i prywatne.

Ponieważ członków stronnictwa komunistycznego jest zaledwie 1 procent w stosunku do ogółu ludności), przeto stworzenie rządów większościowych, parlamentarnych, zależnych od wyniku każdorazowych wyborów, byłoby oczywiście niedorzecznością. Należało tedy stworzyć ustrój, zapewniający utrzymanie władzy we własnych rękach.

Lenin podzielał pogardę Bakunina dla parlamentaryzmu i nazywał parlamenty „gadalniami”. Coraz szersze koła Europy zachodniej podzielają tę niechęć. W panowaniu konstytucjonalizmu widzą zwycięstwo burżuazji, wielkich finansów, „połówki zwiększonej o jedynek”, średniego poziomu inteligencji, piętnują intrygi i knowania, giętkość i korupcję polityków zawodowych, stworzyły zwrot, że polityka jest zajęciem brudnym. Dawno przed wybuchem wojny światowej autokratyczna i reakcyjna Rosja rozpowszechniała z upodobaniem wszystkie ujemne rezultaty i surowe sądy Europy zachodniej, wydawane o własnym parlamentaryźmie.

Powrót jednak do absolutyzmu dawnych wieków zbyt jest rażący i niebezpieczny. Toruje więc sobie drogę w Europie trzecia możliwość: utrzymania w mocy parlamentu przy odciażeniu jego zakresu w drodze przygotowania i opinjowania projektów ustawowych treści gospodarczej przez ciała zawodowe, nie pochodzące z wyborów powszechnych ani bezpośrednich. Ciałom tym przekazuje się zadanie współdziałania w rozwiązaniu kwestyj gospodarczych i społecznych, do których znajomości potrzebne są wiadomości fachowe. Dzięki tym rozważaniom powstała Państwowa Rada Gospodarcza w Niemczech, Consiglio Superiore de l'Economia Nazionale we Włoszech (dekret z 6 IX 1923). Consejo de la Economia National w Hiszpanji (dekret z 8 III 1924), Conseil National Economique we w Japonji (dekret z 1. IV. 1924) Rada Gospodarcza w Japonji (dekret z IV 1924) oraz Rada Gospodarcza w Turcji w Turcji (dekret z 24 VII 1927).

Lenin poszedł dalej. W państwie sowieckiem niema podziału władz. Władza ustawodawcza jest zarazem wykonawczą, wykonawcza ustawodawczą. Władze sądowe są niejed-

<sup>1)</sup> Ludność wynosi około 136,5 milionów, z czego na federatywną republikę sowiecką rosyjską przypada 95,6 milionów.

nokrotnie źródłem prawa. Wybory są pośrednie, a hierarchiczne uszeregowanie obywateli państwa odbywa się wyłącznie na zasadzie ich stosunku do rządzącego stronnictwa.

Członkowie partji bolszewickiej, przynależność do której stanowi faktyczny warunek objęcia całego szeregu funkcji urzędowych, rozpadają się na 5 kategorii, zależnie od tego, kiedy przystąpili do stronnictwa: 1) przed rokiem 1905, 2) przed 1916, 3) w ciągu 1917, 4) w 3 latach następujących, 5) dopiero za czasów nowego gospodarstwa (nepu). Trzy pierwsze grupy pochodzą z okresu konspiracyjnego bolszewizmu, podczas gdy dwie ostatnie składają się z członków, którzy przystąpili dopiero wówczas do stronnictwa, gdy ono objęło rządy. Werbunek nowych członków odtąd odbywa się wyłącznie za pośrednictwem Związku Młodzieży Komunistycznej (Komsomol), co tłumaczy również stosunkowo małą liczbę członków. Przed przyjęciem do związku kandydat wykazać się musi ukończeniem szkoły partyjno-politycznej (P o l i t g r a m o t) i odbyciem przepisane go egzaminu. Ponadto musi zależnie od własnego zawodu przedstawić 3 ewtl. 5 ręcycieli, posiadających przynajmniej 3—5 letnią przynależność do stronnictwa, którzy mogliby być pociągnięci do odpowiedzialności za niego, w razie gdyby się okazało, że na nim polegać nie można. Podczas swego nowicjatu kandydat wykonać winien szybko i dokładnie, każdy choćby najuczulwszy rozkaz stronnictwa (§51 statutu partyjnego, uchwalonego na konferencji partyjnej z sierpnia 1922 i ogłoszonego drukiem nakładem państwowym w r. 1925) i przebyć okres próby, jeżeli jest robotnikiem fizycznym — 6-miesięczny, jeżeli jest włościaninem — roczny, a jeżeli pochodzi z rodziny burżuazyjnej — 2-letni, zanim zostanie przyjęty na stałe jako członek. Najwyższą władzą stronnictwa jest jego kongres. Jego komitet centralny wyznacza biuro polityczne, które niejednokrotnie nazywają faktycznym rządem Rosji.

Ustrój sowiecki od jacejki wiejskiej czy miejskiej i komitetu gminnego (W o ł o s t n y j K o m i t e t) czyli W o ł k o m) poprzez komitety powiatowe (U k o m), okręgowe, gubernialne (G u b k o m) aż do komitetu republiki (R e p k o m) tudzież jego komitetu egzekutywnego (I s p o ł k o m) jest znany. Na kongres związkowy przypada na każdych 125.000 mieszkańców wsi i na każdych 25.000 wyborców miejskich po jednym delegacie. Nie jest to wprawdzie pięciokrotne, ale bądź co bądź uprzywilejowanie wyborców miejskich, tem większe, że

wybierają oni swych delegatów i na kongres okręgowy i gubernialny, podczas gdy delegaci wybierają tylko raz. Kongres Sowietów wybiera jako ciało wykonawcze Centralny Komitet, wykonawczy. (Centralny Ispołnitielnyj Komitet — skrócone Cik). Komitet ten złożony z 25 członków i 25 zastępców wybiera ze swego grona 7 członków biura organizacyjnego i 7 członków biura politycznego (Politbiuro) a ci znów ostatni wybierają rządzący triumwirat, złożony z 3 członków.

Wobec wzrastających prądów narodowościowych stronnictwo, pragnąc uzyskać zwolenników wśród nacjonalistów różnych narodów i sojuszników przeciwko ewentualnemu powrotowi przyszłej carskiej Rosji, postanowiło na 12-ym kongresie na wniosek Stalina, a **wbrew** zapatrywaniom Bucharina, że wprawdzie idea dyktatury proletariatu wyższą jest nad prawo samostanowienia narodów, ale że i to prawo istnieje i należy ztego powodu utworzyć w miejsce jednolitej Rosji związek republik sowieckich, który rzeczywiście przyszedł do skutku 6 lipca 1923 pod nazwą: Sojuz Socialistycznychowieckich Republik czyli S. S. S. R. Opuszczono w oficjalnem nazwaniu słowo Rosja, w nadziei, motywowanej przez delegata Ukrainy, Frunsego, że związek socjalistycznych republik sowieckich obejmie całą kulę ziemską, a Kalinin oświadczył, że tylko żywiąc tę samą nadzieję zgadza się na opuszczenie wyrazu: Rosja.

Sojusz ten czyli związek składa się po uzupełnieniu z października 1924 z 6 republik sowieckich, a mianowicie: rosyjskiej, transkaukazkiej, (stworzonej z Georgji, Armenji i Asserbeidżanu), jakoteż z ukraińskiej, białoruskiej, uzbekskiej (dawniejszej Chiwy) i turkmeńskiej (dawniejszej Buchary). Pozaatem istnieją republiki autonomiczne, stanowiące atoli nie wiele więcej, niż autonomiczne prowincje jakoteż autonomiczne prowincje i zwyczajne prowincje, które można uważać za prowincje administracyjne, wydzielone tylko ze względów etnograficznych. Liczba tych autonomicznych republik i dziedzin ciągle się zmienia, zależy to bowiem od decyzji władzy centralnej.

Ustawy sojuszu czyli związku ogłasza się w organach urzędowych w 6 językach: rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, georgijskim, ormiańskim i turecko-tatarskim. Celem utrzymania w mocy odrębności językowej i narodowej każdej z tych republik istnieje obok Rady Związkowej Rada Narodów

i obie rady razem tworzą dopiero Centralny Komitet Wykonawczy Sojuszu Republik Sowieckich. (Wcik).

Nie ma jednak w istocie obawy, aby cokolwiek stało się wbrew woli Rosjan. Członków Rady Związkowej deleguje się bowiem w stosunku do liczby mieszkańców każdej z 6 republik, a że republika rosyjska ma w tym względzie bardzo poważną przewagę, więc też w Radzie Związkowej rozporządza bardzo znaczną większością. Ale i w Radzie Narodowej Republika rosyjska ma większość dzięki faktowi, że nie tylko każda republika związkowa, ale i każda republika autonomiczna wysyła do Rady Narodowej po 5-ciu członków, każda zaś prowincja autonomiczna po jednym członku, a w skład rosyjskiej republiki sowieckiej wchodzi 10 republik autonomicznych i 13 prowincyj autonomicznych, podczas gdy do republiki ukraińskiej należy tylko jedna republika autonomiczna: mołdawska, do republiki trans-kauckiej należą tylko 3 republiki autonomiczne i 2 prowincje, a do republiki uzbekskiej tylko jedna prowincja. Delegat Ukrainy, Rakowski, postawił wprawdzie na 12-tym kongresie Kominternu w kwietniu 1923 wniosek, by żadne z państw związkowych nie mogło mieć w radzie narodowej więcej niż  $\frac{2}{5}$  członków. Ale wniosek ten wskutek sprzeciwu Stalina upadł. Poza tem członkowie Rady Narodowej muszą uzyskać zatwierdzenie ze strony Rady Związkowej.

Prezydjum Wciku składa się: z 9 członków prezydjum Rady Związkowej, 9 członków prezydjum Rady Narodowej i 9 członków wybranych bezpośrednio na wspólnem posiedzeniu obu Rad.

Funkcje ministrów pełnią komisarze ludowi, których kolegium nazywa się *S o w n a r k o m*. Dla całego związku wyłącznie właściwe są komisaryaty: 1. spraw zagranicznych, 2. wojska i marynarki, 3. handlu zagranicznego ze względu na monopol ogólnopństwowy, 4. komunikacji, 5. poczt i telegrafów. W poszczególnych republikach mają oni swoich zastępców, zasiadających w radach komisarzy ludowych poszczególnych republik. W innych sprawach komisaryaty związkowe ustalają tylko zasady przewodnie, których przeprowadzenie należy do poszczególnych państw. Należą tu komisaryaty 1. aprowizacji, 2. pracy, 3. finansów, 4. inspekcji robotników i włościan oraz najwyższa rada gospodarcza.

W poszczególnych państwach istnieje dla tych spraw pięć komisariatów, mających li obowiązki wykonawcze, tudzież sześć komisariatów dla prowincyj, w których istnieje szerszy

zakres autonomii. Są niemi: 1. sprawy wewnętrzne, 2. sprawiedliwość, 3. rolnictwo, 4. oświata ludowa, 5. opieka socjalna, 6. zdrowotność.

Dla spraw wojennych stworzona jest specjalna rada dla spraw pracy i obrony: *Sowiet Truda i Oborony*, zwany pokrótce „Sto”, dla spraw gospodarczych *Planowa Komisja Państwowa* czyli *Gospłan*, złożona z 3 sekcji: gospodarstwa, produkcji i odbudowy. Szereg spraw załatwia t. zw. mały *Sownarkom*, w skład którego wchodzi komisarze ludowi sprawiedliwości, finansów, pracy tudzież inspekcji robotników i włościan. Każdemu komisarzowi ludowemu przydziela się kolegja doradcze, których członkom przysługują prawo apelacji przeciwko każdej decyzji odnośnego komisarza ludowego zarówno do Rady Komisarzy jakoteż do prezydium Ciku wzgl. Wciku. Do związku Komisarzy Ludowych przydzielone są 2 komisje: jedna dla spraw kodyfikacyjnych, druga dla spraw administracyjnych.

Podczas trwania sesji kongresu temuż kongresowi przysługuje najwyższa władza. W czasie obrad Komitetu Wykonawczego (Ciku wzgl. Wciku) przysługuje ta władza Cikowi wzgl. Wcikowi. Po ukończeniu obrad przechodzi ona na urzędujące prezydium tegoż. Na wsi rządzi faktycznie prezes sowietu, na powiecie stale urzędujący komitet wykonawczy, w obwodzie i gubernji odnośne prezydium, w republice i związku prezydium i ogół komisarzy ludowych t. j. *Sownarkom*. Każda nieodpowiednia uchwała władzy niższej może być uchylona przez władzę wyższą i to zarówno uchwałą kongresu jakoteż uchwałą komitetu wykonawczego wyższego rządu, jak wreszcie ze strony prezydium Ciku wzgl. Wciku. Prezydium to może nawet zawiesić wykonanie ustaw, uchwalonych przez kongres związkowy, ma atoli obowiązek przedłożyć takie zarządzenie *Padzie Związkowej* i *Radzie Narodowej* z żądaniem ratyfikacji.

Każdą z wymienionych 6 republik określa konstytucja jako suwerenna; co należy pod tem rozumieć, powiedział prezes Wciku Kalinin w październiku 1924: „U nas każda wieś jest suwerenna, ale tylko w obrębie swej kompetencji<sup>1)</sup>”). Jest faktem, że każda z 6 republik podlega związkowi i częściowo jest powołana do udziału w tworzeniu woli związku, atoli w granicach ustawy. Ustawa związkowa może być zmieniona tylko

<sup>1)</sup> „Izwestja” Nr. 244. z r. 1924.

przez kongres związku. Ustawy konstytucyjne poszczególnych republik mogą być zmieniane przez republiki poszczególne, ale tylko w granicach konstytucji związkowej. Wciukowi związkowemu przysługuje prawo zniesienia wszystkich dekrétów i rozporządzeń poszczególnych republik i uchylenia ich mocy prawnej. Suwerenność tych republik jest przeto w najlepszym razie ograniczona, jak wyrażają się ogólnie prawnicy so-wieccy.

Wedle konstytucji związkowej każde państwo, należące do związku ma prawo na podstawie uchwały swego kongresu ze związku wystąpić. Ponieważ atoli każda uchwała kongresów poszczególnych państw może być uchylona i zniesiona zarówno przez Centralny Komitet wykonawczy związku jak i przez prezydium tegoż, przeto prawo swobodnego wystąpienia ze związku istnieje tylko pozornie, urzędy bowiem związkowe dzierżą silnie w rękach swych Rosjanie.

Wolne posady w całym państwie rozdziela Komisja Ewidencyjna i Rozdzielcza (U c z r a z p r e t), prowadząca ewidencję wszystkich fachowców i to bez wyłączenia niekomunistów i między tych fachowców rozdziela posady każdorazowo opróżnione. Wyłącznie kwalifikacje fachowe rozstrzygają o otrzymaniu posady. Tak jest atoli tylko czasowo i tylko dlatego, że brak jest jeszcze wszelkiego rodzaju fachowców, mających przekonania komunistyczne. Gdy młoda generacja, kształcona w szkołach komunistycznych dorośnie, potrzeba takiej tolerancji oczywiście odpadnie. W Banku Państwa, w Banku dla Przemysłu, w Państwowym Urzędzie Ubezpieczeniowym tudzież w Najwyższej Radzie Gospodarczej kontroluje się niekomunistów najściślej; o ile atoli działają na korzyść państwa, udziela się im poparcia.

Zupełnie inaczej ma się rzecz w administracji politycznej. Kierownicze stanowiska już dziś mają tam komuniści w przeważającej większości (58,7%). Komendanci armji i korpusów są w przeważającej większości komunistami. Komendanci dywizyj, pułków, bataljonów — są nimi bodaj w połowie. Wszyscy prezydenci sądów gubernialnych, wszyscy prokuratorzy, wszyscy dyrektorowie kolei i ich zastępcy są komunistami. Nad każdym członkiem stronnictwa wykonywa kontrolę Komisja kontrolna pierwszej instancji dla gubernji, drugiej dla republiki, trzeciej dla całego związku. Wyroki tych komisyj ogłasza się w oficjalnym organie partyjnym, „Izwestiach”.

Walkę z kontrrewolucją polityczną i gospodarczą jakoteż



ze szpiegostwem prowadzi w miejsce uchylonej Czeki urząd polityczny: Gosudarstvennoje Politicheskoe Uprawlenie czyli G. P. U., którego przewodniczący, mianowany przez prezesa Wciku, jest członkiem Rady Komisarzy Związkowych z głosem doradczym. Reprezentant tego urzędu bierze również udział w plenarnych obradach najwyższego sądu związkowego, powołanego 1) do kontroli wyroków najwyższych sądów poszczególnych republik, w kierunku ich zgodności z ustawodawstwem związkowym, tudzież 2) do badania zgodności między brzmieniem konstytucji związkowej, a zarządzeniami poszczególnych państw związkowych. Nadzór nad G. P. U. wykonuje generalny prokurator republiki związkowej.

Tolerancji wobec inaczej myślących niema. Wiara bolszewizmu zbyt jest młoda, ażeby nie była fanatyczną i nietolerancją. Ten brak tolerancji jest zarazem warunkiem silnych rządów bolszewizmu. Niema mowy o tem, ażeby bolszewicy dopuścili kiedykolwiek do demokratycznego parlamentu lub politycznego równouprawnienia wszystkich obywateli, byłoby to bowiem krokiem samobójczym. Przed wojną światową domagali się wprawdzie dla siebie równouprawnienia, ale po objęciu rządów odmówili go innym stronnictwom. Wyjaśnił to Lenin jeszcze w r. 1905, twierdząc, że demokrację uważa tylko jako środek do celu a mianowicie do osiągnięcia dyktatury proletariatu.

Z tego punktu widzenia należy uznać za logiczne postanowienia § 69 konstytucji z 11 maja 1925, modyfikujące poprzednią konstytucję z 10. VII. 1918 tudzież opartych na niej konstytucyj dalszych 5 republik sowieckich, wedle którego czynnego i biernego prawa wyborczego pozbawiono: a) osoby posługujące się cudzą pracą najemną celem osiągnięcia zysków, (czego atoli nie odnosi się w praktyce do bogatych włościan); b) osoby żyjące z dochodów bez pracy jakoto: z odsetek od kapitału, dochodów z przedsiębiorstw, wpływów z majątku i t. d. (przyczem atoli dochody z wkładek oszczędności i z kuponów obligacyj państwowych w praktyce nie pozbawiają tego prawa); c) kupców prywatnych i pośredników handlowych.

Te trzy kategorie uważa się za wyzyskiwaczy; ponieważ zaś konstytucja uważa za swoje zadanie „zniszczenie burżuazji, zgniecenie wyzysku człowieka przez człowieka i urzeczywistnienie komunizmu” (§ 1), przeto byłoby nielogicznym przy-

znanie klasom posiadającym czynnego prawa wyborczego a tem bardziej prawa wstępu do ciał reprezentacyjnych.

Wykluczenie duchowieństwa wszelkich wyznań jakoteż członkom b. policji i b. żandarmerji carskiej wszelkich kategorii jakoteż pozbawienie ich również czynnego i biernego prawa wyborczego jest naturalną konsekwencją faktu, że te warstwy zajęły stanowisko antybolszewickie. Nie-wyborców wpisuje się do listy, którą odczytuje się przed aktem wyborczym.

W obawie, że wybrani mogliby zmienić swoje przekonania i przejść do mienszewików, rewolucjonistów socjalnych lub do monarchistów, zapobiega się temu postanowieniem, że wyborcom każdego czasu przysługuje prawo odwołania wybranego i przystąpienia do nowych wyborów (§ 75).

Wyborów nie odbywa się tajnie. Oficjalnie uzasadnia się to w ten sposób, że „wolny robotnik lub włościanin Rosji sowieckiej nie potrzebuje ochrony tajemnicy”. Faktycznym motywem jest pragnienie kontroli wyborcy.

Ponieważ prasa mogłaby podlegać wpływom wielkiego kapitału, więc „celem zapewnienia pracującym rzeczywistej wolności przekonań” postanawia § 5 konstytucji, że wszelkie techniczne i materjalne środki dla wydawania dzienników, broszur, książek i wszystkich innych publikacyj drukowych przekazuje się na własność klasie robotniczej, dokładniej: partji bolszewickiej. Równocześnie nad wszystkimi publikacjami prasowymi opozycji rozciąga się surową cenzurę a prasa opozycyjna nie może wogóle przyjmować jakichkolwiek ogłoszeń czyli inseratów. Podczas obrad 10-go kongresu stronnictwa komunistycznego Lenin nazwał Wszystkie „gadania” o wolności prasy głupstwem, a Zinowiew otwarcie powiedział na 11-ym kongresie komunistycznym, że przyznanie wolności prasy wszystkim stanowiłoby koniec stronnictwa komunistycznego i początek kontrrewolucji. Stalin wyrażał się w ten sposób. „Jeżeli się rozumie pod wolnością prasy wolność prasy dla burżuazji, to tej u nas niema i nie będzie ona istniała, jak długo istnieć będzie dyktatura proletariatu”. Bucharin użył wzrotu że partja nie może dopuścić do zarażenia pracujących mas „pisaniną popów”. To też postanowienia o zarządzie spraw prasowych z 4 lipca 1922 zaprowadzają cenzurę przedwstępną i udzielają władzom administracyjnym w sprawach prasowych nadalę idących uprawnień.

Wolność stowarzyszania i zgromadzania się istnieje również tylko na rzecz warstwy pracującej. Robotnicy i włościana-

nie otrzymywać mają w tym celu w myśl § 7 konstytucji każdą pomoc przy tworzeniu i organizacji stowarzyszeń jakoteż w myśl § 6 konstytucji odpowiednie lokale, w którychby mogli odbywać swoje zebrania. Bezpłatność oświaty zapewnić ma tym warstwom dostęp do najwyższych poziomów wykształcenia (§ 8 konst). Istnienie stowarzyszenia zależy od otrzymania koncesji, odbywanie zgromadzeń od formalnego zezwolenia ze strony władz. Dla komunistów przepis ten nie jest przestrzegany.

Bezpieczeństwo republik bolszewickich i dalsze trwanie idei przez nie szerzonych wymaga, aby tylko klasy pracujące a więc te, które są interesowane w dalszym istnieniu tych republik, były powołane do ich obrony z bronią w rękę. Inne warstwy mogą być dopuszczone w wojsku tylko do służby pomocniczej (§ 10 konst.).

Prawa polityczne robotników przysługują w myśl § 11 konstytucji nie tylko krajowcom ale także i tym cudzoziemcom, którzy należą do klasy robotniczej lub do warstwy włościan i którzy przebywają w obrędzie republik sowieckich dla pracy, a nie posługują się przytem cudzą pracą najemną. W interesie robotników rosyjskich republika sowiecka odbiera w § 14 konst. zarówno jednostkom jak grupom prawa, którychby mogły one użyć na szkodę interesów rewolucji socjalnej. Nie-komunistów, którym udało się wśliznąć do stronnictwa dla osiągnięcia stanowiska urzędowego, „Komisja Kontrolna” wydała ze stronnictwa i z piastowanego przez nich urzędu.

Państwo bolszewickie chroni się przeciwko kontrrewolucji, szpiegostwu i przywłaszczeniu własności państwowej w *ten* sposób, że w razie dotyczących podejrzeń przyznano także i władzom administracyjnym — obok władz sądowych — prawo przedsiębrania rewizyj domowych i aresztowań, zatrzymywania podejrzanych aż do 2 miesięcy w areszcie śledczym, wydalania ich następnie zagranicę lub internowania w rozmaitych okolicach Rosji na okres czasu aż do 3 lat a nawet internowania przez cały ten okres czasu w obozach koncentracyjnych.

Ustawa o ustroju sądowym z 31. X. 1922 postanawia, że sędziami ludowymi lub gubernialnymi mogą być tylko ludzie pracujący. Tylko należący do kategorii pracowników zajmować mogą kierujące stanowiska w stowarzyszeniach gospodarczych. Tylko oni mogą być członkami komitetów domowych, którym przysługuje prawo administracji skomunalizo-

wanych domów. Jeżeli konstytucja i inne ustawy mówią w ogólności o pracujących, ma się na myśli wyłącznie członków stronnictwa bolszewickiego. Krassin powiedział wyraźnie na 12-ym kongresie stronnictwa komunistycznego, że cała czynność państwowa pozostawać musi, przynajmniej aż do zupełnego zwycięstwa rewolucji socjalnej, pod najsurowszą kontrolą stronnictwa. Zinowjew na tym samym kongresie wyraził się, że komitet centralny stronnictwa wykonuje te czynności równocześnie dla Sowjetów, dla związków zawodowych i dla stowarzyszeń, jednym słowem dla całej klasy robotniczej. Jeśli przeto prof. Timaszew twierdzi, że w dzisiejszej Rosji istnieje nie dyktatura proletariatu, ale jedynie dyktatura stronnictwa komunistycznego w obrębie tegoż, to ma on zupełną rację. Wolność słowa dla innych stronnictw i możliwość wolnej konkurencji wywołałaby kontrrewolucję, jak przyznał Zinowjew na 11-ym kongresie komunistycznym. Wobec tego tylko stronnictwo komunistyczne a nie cały ogół robotniczy posiada monopol legalności".

Dla wszystkich obywateli państwa istnieje obowiązek pracy. Ustanowiono go, jak się wyraża „deklaracja praw pracującego i wyzyskiwanego ludu” z 23 stycznia 1918 (art. 3 f.) „w celu zniszczenia pasorzytujących klas społecznych i celem organizacji gospodarstwa”. Konstytucja powtarza ten obowiązek bez bliższego uzasadnienia w § 9, co wszakże nie oznacza bynajmniej uchylenia owego uzasadnienia, ponieważ we wstępie do Konstytucji z 11 maja 1925 powiedziano w ustępie 1-ym: „Obecna Konstytucja wychodzi z zasadniczych postanowień „deklaracji praw”... i konstytucji rosyjskiej republiki sowieckiej i ma za zadanie, zabezpieczenie dyktatury proletariatu w drodze ucisku burżuazji, zniszczenia wyzysku człowieka przez człowieka i urzeczywistnienia ustroju komunistycznego, w którym nie będzie ani podziału na klasy ani władzy państwowej”.

W ramach stronnictwa obowiązkiem jest zupełne posłuszeństwo. Nieposłuszeństwo może pociągnąć za sobą usunięcie z każdej pracy a nawet usunięcie ze stronnictwa. Organizacje nieposłuszne rozwiązuje się, a w ich miejsce wybiera się lub mianuje nowe. Każdy pracujący obowiązany jest należeć do jakiegoś związku zawodowego, jeżeli tak zdecydowało zgromadzenie ogólne robotników, zatrudnionych w jakimś przedsiębiorstwie. Oficjalną przyczynę tego zarządzenia podał sam Lenin, który widzi ją w tem, że tą drogą robot-

nik zbliża się do włościanina w państwie socjalistycznym. Kto mimo to nie chce do związku należeć, tego zwalnia się z zajmowanej posady, a w jego miejsce powołuje się bezrobotnego członka związku zawodowego. Prywatnych organizacyj zawodowych nie uznaje się. Tylko oficjalny związek zawodowy jest zarazem reprezentacją legalną robotników odnośnego działu, także i niezorganizowanych. Wszyscy urzędnicy muszą należeć do związku zawodowego robotników kultury. Urzędnicy przedsiębiorstw przemysłowych wraz z robotnikami należą do tego samego związku zawodowego. W ten sposób wyklucza się wszelką opozycję tych, którzy chcieliby stać na uboczu.

Między ustawodawstwem a administracją za wzorem paryskiej Komuny z r. 1871 nie czyni się żadnej różnicy. Montesquieu pisał w „Duchu Praw” (ks. XI rozdz. 6): „Jeżeli w tej samej osobie lub w tym samym urzędzie skupia się prawo ustawodawcze z wykonawczem, niema wolności, ponieważ należy się obawiać, że monarcha czy senat wyda samowładne prawa, aby je potem w samowładny sposób wykonać”. Zapatrywanie to uznaje się w zasadzie we wszystkich państwach zachodniej cywilizacji. Pisarze komunistyczni nadmieniąją przeciwko temu wywodowi, że idea podziału władz jest tylko fikcją, albowiem cała władza jest zawsze wyłącznie w rękach warstw panujących. Nie inaczej postępuje więc obecnie stronictwo bolszewickie, osiągnąwszy władzę.

W tym stanie rzeczy Rada Komisarzy Ludowych nie tylko zawiaduje interesami państwa, ale wydaje także ustawy. Te same prawa przysługują również Kongresowi Sowietów, Komitetowi Wykonawczemu, prezydjum tegoż, dalej Kongresowi Związku, Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu Związku jakoteż prezydjum tegoż, wreszcie Radzie Komisarzy Ludowych Związku. Poza wymienionymi władzami inne nie mają prawa wydawania ustaw, odnoszących się do interesów publicznych, ani S. T. O. (atoli z wyjątkiem spraw gospodarczych) ani mały Sownarkom. Ale i bez nich oczywiście za wiele jest kucharzy w tem samem gospodarstwie.

W obrębie zarówno administracji, jak i władzy sądowej, cywilnej i karnej, uznaje się praworządność tylko do tej granicy, w której popadłaby ona w sprzeczność z żądaniem „sumienia rewolucyjnego” i klasowymi interesami proletariatu, jak się wyraził dziennik urzędowy Komisarjatu Ludowego dla Sprawiedliwości. Wyłącznie rozstrzygające są tu względy do-

godności czyli celowości; należy pod niemi rozumieć interesy klasowe proletariatu.

Także i prawo cywilne i karne uznaje je jako najwyższe przepisy. We wstępie do ustawy o ustroju sądowym z 31. X. 1922 (także w stylizacji z 19. XI. 1926) wyraźnie powiedziano, że celem judykatury jest „ochrona rewolucji proletariackiej jakoteż zabezpieczenia interesów państwa i praw pracujących i ich stowarzyszeń”, a więc nie praw wszystkich obywateli państwa. W art. 1. ust. z 29 paźdz. 1924 (Zb. U. 1924 Nr. 23, str. 203) określono „jako zadania sądu a) ochronę zdobyczy rewolucji proletariackiej, władzy robotników i włościan oraz porządku prawnego, przez nich stworzonego, b) obronę interesów pracujących i ich związków, c) utrwalenie społecznej dyscypliny pracy, solidarności pracujących i ich prawnego wychowania, d) urzeczywistnienie rewolucyjnej praworządności w stosunkach osobistych i majątkowych obywateli państwa”. Wedle art. 4 sędzią być może ten tylko, kto posiada czynne lub bierne prawo wyboru do sowietów, a więc tylko proletariusz.

Wedle art. 59 liczba 5 ustawy o ustroju sądowym orokurator ma prawo wkroczyć w toczący się proces cywilny, o ile to wedle jego uznania jest potrzebne dla ochrony państwa i mas pracujących.

Art. 1 ustawy cywilnej z 31. X. 1922 powiada, że prawa obywateli państwa chronione są ustawą z wyjątkiem wypadków, w których prawa te są wykonywane w sprzeczności z ich celem socjalno-gospodarczym.

Art. 5 tej ustawy zabrania interpretacji przepisów na zasadzie ustaw i praktyki sądów przedrewolucyjnych. Wedle art. 4 procedury cywilnej z 10. VII. 1923 (tak samo w ujęciu z r. 1926) sędzia w braku pozytywnych przepisów ustawy winien stosować zasady prawa sowieckiego i kierujące zasady polityki rządów robotników i włościan. Sankcją tego przepisu tworzy art. 237, który postanawia, że należy uchylić rozstrzygnięcie niższej instancji, jeżeli art. 4 został naruszony. Wedle art. 2 sąd ma prawo przeprowadzenia sprawy i wydania wyroku mimo zrzeczenia się przez powoda jego pretensji, co więcej, prokurator może stale żądać zarówno wdrożenia postępowania cywilnego jakoteż wkroczyć każdorazowo w proces wiążący, „jeżeli żąda tego ochrona interesów państwa lub klas pracujących”. Że wobec tego sąd może przeprowadzać dowody i bez wniosku stron (art. 118), jest oczywiste. Tak niewy-

konywanie udzielonego prawa użytkowania np. koncesji lub prawa nabytego w drodze umowy jak i użytkowanie i wykonywanie takiego prawa wbrew jego przeznaczeniu społeczno-gospodarczemu może dać przeto powód do utraty tego prawa zależnie od pojmowania sądu orzekającego, że dotychczasowe wykonywanie czy niewykonywanie pozostawało w sprzeczności z socjalno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Subiektywne zapatrywanie sądu zagraża w ten sposób każdemu posiadaniu i wyklucza wszelkie bezpieczeństwo prawne.

Twierdzono, że art. 1 ust. cywilnej opiera się na ideach słynnego francuskiego prawnika Duguit'a, wypowiedzianych w znanem jego dziele: „Les transformations générales du droit privé depuis le Code Napoléon” (Paris 1912). Przeciw temu zapatrywaniu przytoczono atoli, że Duguit w innym dziele: „Traité du droit constitutionnel” (2 wydanie Paris 1923) na str. 22 nie ukrywa swej niechęci przeciw systemowi sowieków, co atoli samo przez się nie jest dostatecznym argumentem. W pierwszej książce Duguit twierdzi, że prawo jest funkcją socjalną i że wobec tego zadaniem jego nie jest ochrona praw indywidualnych, ale umożliwienie wszystkim, by w interesie państwa wobec niego mogli wypełniać socjalne swe obowiązki. Własność wedle niego łączy się też stale z obowiązkiem utrzymania jej w interesie dobra publicznego. Kto obowiązek ten zaniedbuje, nie zasługuje na ochronę prawną. Kryterjum Duguit'a, czyby je kto uznawał lub mu zaprzeczył, jest w każdym razie obiektywnem i stałym.

Art. 1 sowieckiej ust. cywilnej idzie o wiele dalej, dalej nawet, aniżeli Raymond Saleilles, który w dziele „Théorie de l'obligation” (2-gie wydanie, str. 371 nota), przyznaje ochronę prawa tylko wykonywaniu go, zgodnemu z gospodarczym lub społecznym przeznaczeniem subiektywnego prawa wedle opinii publicznej a odmawia tej ochrony w razie sprzecznego z opinią publiczną tegoż wykonywania.

Słusznie mówi Kelmann, że w ograniczeniu art. 1 niema analogji do sprzeczności z zasadami etyki, o czem wspomina Enneccerus w dziele „Lehrbuch des bürgerlichen Rechtes” (1923). Jeżeli przeto L. Josserand w dziele „De l'esprit des droits et de leur relativité” (1927) na str. 275 wypowiada zapatrywanie, że nigdy jeszcze w tak uroczysty sposób nie wypowiedziano celu socjalnego prawa, jak w art. 1 rosyjskiej ust. cyw., to nie dostrzega on nadzwyczajnej różnorodności subiektywnych poglądów sędziów, na to, co w danym

wypadku odpowiada gospodarczym lub socjalnym interesom państwa sowieckiego a co im się sprzeciwia.

Wprawdzie w uroczystej i ogólnej formie ogłoszony został interes publiczny jako ostateczne źródło prawa, ale na czym ten interes polega, to pozostaje nadal tajemnicą, a wszelkiej samowoli zostają otwarte wrota. Pozatem cele społeczne w państwie sowieckim więcej, niż gdziekolwiek indziej, są ciągle jeszcze w stanie płynnym. Podczas epoki komunizmu wojennego cele społeczne były zupełnie inne, niż potem za czasów polityki nepowej i kapitalizmu państwowego. W tych warunkach nie może być mowy o bezpieczeństwie prawnem, wszelkie bowiem umowy, wszelkie koncesje i prawa użytkowania, nadane przemysłowcom zagranicznym, mogą być w ten sposób zgodnie z ustawą każdej chwili uchylone. Wszyscy ci koncesjonariusze wiszą więc oczywiście w powietrzu i każdej chwili zależą od widzimisię sędziów i zmieniających się ciągle interesów republiki sowieckiej.

Także i prawo karne posiada cechy szczególne, różniące się od wszystkich prawodawstw nowoczesnych, dotychczas nam znanych. Wedle art. 23 ust. kar. z 1. VII. 1922 ma ono zastosowanie także do wszystkich czynów dawniej popełnionych, o ile nie były jeszcze przez sąd rozpatrywane. Ustawa działa przeto wstecz, co umożliwiła ściganie przestępstw kontrewolucyjnych, jak czynnego działania lub czynnej walki, podjętej kiedyś przeciwko klasie robotniczej i ruchowi rewolucyjnemu na odpowiedzialnych lub specjalnych poufnych stanowiskach (art. 67), przyczem zastosowanie przedawnienia w poszczególnych wypadkach zależy od swobodnego uznania sądu (art. 33, uwaga III).

Wedle art. 10 ust. karnej zasądzenie za przestępstwa nastąpić może także i w tym wypadku, jeśli odnośny czyn w ustawie nie został wymieniony jako przestępstwo i nie podpada bezpośrednio pod sankcję karną. Wystarczy wówczas, jeżeli sędzia orzekający uzna, że czyn poczytany podobny jest do jednego z czynów konkretnie wymienionych i jeśli traktuje go z nim narówni. Postępowanie to jest następstwem zapatrywania, że każdy czyn lub zaniechanie, niebezpieczne dla porządku prawnego w sowietach, ma być poczytane za przestępstwo. Zasadę tę wypowiada wyraźnie art. 6, określający jako przestępstwo „wszelkie społecznie niebezpieczne działanie lub zaniechanie, zagrażające podstawom ustroju sowieckiego oraz ustanowionemu przez władzę robotniczo-



włościańską porządkowi prawnemu". Zasady te utrzymały w mocy zarówno „podstawy ustawy karnej U. S. S. R. i sprzymierzonych rządów” z 31. X. 1924 jakoteż nowa ustawa karna zaprowadzona 1. I. 1927.

Profesor Tochelzoff-Balutow twierdzi wprawdzie, że sądy stosują art. 10 tylko bardzo rzadko i że ten artykuł pociągnął za sobą niewiele błędów, musi atoli przyznać, że przed wydaniem kodeksu karnego, gdy sędziom zalecono jedynie stosowanie się przy wydawaniu wyroków karnych do „rewolucyjnego socjalistycznego poczucia prawnego” i dobra republiki, wyroki wypadały nadzwyczajnie odmiennie i że ten sam czyn w jednym miejscu sądzony był bardzo surowo a w innym nie. Uczony krytyk nie wyciąga stąd atoli wniosku, że wszelka analogja w prawie karnem winna być uchylona, owszem wskazuje na dalszy rozwój prawa karnego, wedle którego na zasadach wydanych przez Wcik związkowy uprawnienia karania sądów zostały bardzo rozszerzone.

Ustawodawca, rozszerzając w tym względzie uprawnienia sędziów, w art. 25 a i b, kod. karn. każe sędziemu m. i. zwracać uwagę na to, czy przestępstwa dokonano w interesie przywrócenia władzy burżuazji czy też w interesie wyłącznie osobistym sprawcy — tudzież na to, czy przestępstwo jest skierowane przeciw państwu czy też przeciw poszczególnej osobie i zaleca w dwóch wypadkach (art. 69 i 73) wyraźnie, w innych dorozumianie wyższy wymiar kary w razie działania w celach kontrrewolucyjnych, niższy w razie działania w celach osobistych.

Pojęcie kontrrewolucyjności nie jest atoli ani ściśle określone ani stałe. Dziś np. stanowisko Trockiego, opozycyjne wobec rządzącego kierunku Stalina, określa się jako kontrrewolucyjne. Tak samo określane może być niebawem stanowisko samego Stalina, gdy zwycięży umiarkowana grupa Rykowa i Kalinina. Pozatem i art. 27 otwiera pole wszelkiej dowolności. Wedle niego sąd nie może zejść poniżej najniższego pomiaru kary, o ile przedmiotem rozpatrzenia jest czyn, „skierowany przeciwko podstawom nowego porządku prawnego, ustanowionego przez władzę robotniczo-włościańską lub też uznany przez nią za najbardziej niebezpieczny”. A więc właściwie władza rządząca, decydując o niebezpieczeństwie czynu, decyduje tem samem pośrednio o wymiarze kary.

Wreszcie ustawodawca wychodzi z założenia, że robotnik lub włościanin nie może być przekonany i świadomym

przeciwnikiem rządów sowieckich i tem samym stosuje karę do warstwy, do której sprawca czynu karygodnego należy. Osoby nienależące do klasy robotniczej, które popełniły przestępstwo skutkiem swych przyzwyczajęń, zapatrywań i interesów klasowych jakoteż osoby, które wprawdzie należą do klasy robotniczej, ale mimo to z jakiegoś konkretnego powodu muszą być uważane jako szczególnie niebezpieczne dla republiki sowieckiej, karane być mają tedy na wypadek popełnienia tego samego przestępstwa surowiej niż inne, jakoteż umieszczane za karę w osobnych zakładach izolacyjnych. Nawet zbrodniarzy zawodowych traktuje się łagodniej.

Widzimy stąd, że kary surowsze spotykają ludzi nienależących do klasy robotniczej, aniżeli do niej należących. Postanowienie to jest tak jaskrawe, pozostaje w tak rażącym przeciwieństwie do tego, co nauczyliśmy się cenić jako niezależność stanu sędziowskiego, jako świętość ustawy i jako zwycięstwo sprawiedliwości, jakkolwiek ideałów tych nigdy się w zupełności nie urzeczywistniało, że do powyższych postanowień nie potrzeba dodawać żadnych komentarzy.

Przejęciowo tłumaczy te przepisy, choć ich nie usprawiedliwia fakt, że za Rosji carskiej nie było lepiej. Wedle statutu kar poprawczych i kryminalnych z r. 1845 chłop za to samo przestępstwo dostawał się do kompanji aresztanckich, t. zn. do więzień surowszych, niż zwyczajne więzienia gubernialne i okręgowe, podczas gdy szlachtę i kupców pierwszej gildy zsyłano tylko na „posielenie” na Sybir.

Art. 429 i 441 procedury karnej pozwalają na uchylenie każdego wyroku, także i prawomocnego, w razie pojawienia się istotnych naruszeń. Praktyka pojmuje pod tem określeniem w braku pozytywnych przepisów ustawy każde naruszenie zasad polityki republiki robotników i włościan.

Sędziowie ludowi i guberniami wyznaczani bywają przez gubernialny komitet wykonawczy tylko na okres jednego roku a mogą być ewentualnie i przedtem usunięci z urzędu przez tę samą władzę, która ich ustanowiła.

Dalej jeszcze idące postanowienia zawiera ustawa o ustroju sądowym. Jeżeli Najwyższy Sąd uchylił większość orzeczeń wydanych przez jakiegoś sędziego, ponieważ jego zdaniem nie odpowiadają one duchowi republiki sowieckiej i interesom klas pracujących, wdraża się przeciwko odnośnemu sędziemu śledztwo dyscyplinarne, po przeprowadzeniu którego może on być złożony z urzędu (art. 112 ustawy o ustroju sądowym). Nawet

członkowie najwyższych trybunałów każdego czasu są usuwalni, a więc niema prawa równego dla wszystkich, choćby nawet ożywionego ideami komunistycznymi. Panuje samowola władców, dyktowana interesami stronnictwa.

Wedle mowy Bucharina wypowiedzianej w r. 1927 różnica między bolszewizmem a demokracją socjalną polega na tem, że pierwszy nie waha się przed użyciem gwałtu. „Jedno stronnictwo rządzi w Rosji a inne znajdują się we więzieniu”. Sądy zaś i Czeka, obecnie G. P. U., mają tak rozległą władzę, tak są niekrępowane żadnymi pozytywnymi przepisami ustaw, że wtrącanie do więzień ludzi zupełnie niewinnych odbywać się może i odbywa się stale bez potrzeby dowodów wedle dowolnego uznania władz sądowych czy administracyjnych, wykluczającego wszelką pewność prawną, wszelką swobodę ruchów jednostek. Jedynym rzekomo stałym miernikiem jest wedle art. 9 kod. kar. „socjalistyczne poczucie prawne”. Ale wiemy, że zmieniało się ono w Rosji sowieckiej już kilkakrotnie i jeszcze nieraz w miarę reform i przewrotów gospodarczych zmienić się może.

I w państwach, rządzonych absolutnie istniały zbiory ustaw, często ustawy wprost wzorowe. Ustawy wszelkie, krępując w jednym kierunku, dają wolność działania we wszystkich innych. Najgorszym jest stan płynny, pełen luk i niepewności. Dowolność stu małych kacyków czyni wszystkich „poddanych” niewolnikami.

Jeżeli kilkoma słowy ma się ująć iizjognomię życia prywatnego i publicznego w Rosji, to będzie niem określenie następujące: niezłomna dyscyplina partyjna jako metoda, stronnictwo komunistyczne jako absolutny władca a całe ustawodawstwo i sądownictwo poddane każdorazowym wymaganiom stronnictwa.

Rezultat: powszechna niewola i niepewność prawna a dla samej Rosji sowieckiej niemożność ściągnięcia obcych kapitałów i nakłonienia przedsiębiorców zagranicznych do osiedlenia się w jej granicach.